

RZEMIEŚLNIK POMORSKI

TYGODNIK GOSPODARCZY

Stanisław Nocuń

Dokąd zmierza rzemiosło polskie?

Polska Ludowa otworzyła dla rzemiosła nową erę jego rozkwitu, jakiego nie znało i znać nie mogło w gospodarce przedwrzesniowej Polski

(Przedruk z „Trybuny Wolności”)

Zacznijmy od kilku cyfr, ilustrujących rozwój rzemiosła polskiego:

Rok	Liczba zakładów	Liczba pracowników
1919	153.564	286.079
1928	319.400	886.200
1937	373.529	ok. 1.000.000
1945	89.200	205.000
1947 (V)	136.000	297.000
1949 (plan)	280.000	970.000

O czym mówią te cyfry?

W ciągu dziewięciolecia pierwszego (1919—1928) liczba warsztatów wzrosła dwukrotnie, a liczba zatrudnionych ponad 3-krotnie. W drugim jednakże dziewięcioleciu liczba warsztatów wzrosła zaledwie o 21 procent, a liczba zatrudnionych jeszcze mniej, bo w przybliżeniu o 15 procent. Rzemiosło w tym okresie przeżywało, wraz z całą kapitalistyczną gospodarką przedwrzesniowej Polski, głęboki kryzys. Nadto polityka podatkowa rządu, polityka wygórowanych cen karteli, celowe popieranie wielkich przedsiębiorstw „rzemieślniczych” i bogatych majstrów kosztem drobnego rzemiosła, zależność od kupców — hurtowników i nakładców — pogarszała jeszcze położenie gospodarcze drobnego rzemiosła, a wiele warsztatów doprowadziła do ruiny.

Okupant zniszczył większość warsztatów rzemieślniczych i wyniszczył podstawowe kadry kwalifikowanych rzemieślników. W 1945 pozostało zaledwie 23 proc. warsztatów i 20 proc. liczby pracowników. Rzemiosło więc podobnie jak przemysł, nie było w sta-

nie zaopatrzyć ludności w wytwory swej produkcji.

Odbudowa rzemiosła w Polsce Ludowej postępuje w tempie nieznanym w dziejach polskiego rękodzieła. W ciągu dwóch lat liczba warsztatów wzrosła o 52 proc., w wolniejszym nieco tempie wzrastała liczba zatrudnionych, głównie z powodu braku kwalifikowanych kadr czeladniczych. Plan trzyletni przewiduje podwojenie liczby warsztatów i potrojenie liczby pracowników. Łącznie więc w ciągu pięciolecia od wyzwolenia liczba warsztatów rzemieślniczych potroi się, a liczba pracowników wzrośnie prawie 5-krotnie.

Polska Ludowa otworzyła więc dla rzemiosła nową erę jego rozkwitu, jakiego nie znało ono i znać nie mogło w gospodarce przedwrzesniowej Polski.

Jakie są zasadnicze warunki wzrostu rzemiosła polskiego? Przedstawiciele polskiego i obcego kapitału próbują wywodzić, że warunkiem rozwoju rzemiosła jest „wolna i nieskrępowana inicjatywa prywatna”. Przez słowa te rozumieją ci ideologowie „wolnego” kapitalizmu — całkowitą niezależność od państwa, jego kontroli i pomocy oraz od państwowego przemysłu, handlu i finansów. Czy ta droga wzmocniłaby jednakże rzemiosło polskie?

Cała historia polskiego rzemiosła dowodzi czegoś wręcz przeciwnego. „Wolna i nieskrępowana inicjatywa prywatna” prowadzi — po pierwsze — do wzmocnienia elementów bogatych, ka-

pitalistycznych, podporządkowałaby rzemiosło polskie większemu i spekulacyjnemu kapitałowi. Ona uzależniłaby — po wtóre — rzemiosło od dzikich praw wolnego rynku i prowadziłaby nieuniknienie, podobnie jak za sanacji, do ruiny mniejszych warsztatów. Mało tego — w gospodarce ludowej rzemiosło może się rozwijać jedynie w oparciu i z pomocą państwa. Wszelkie próby uniezależnienia rzemiosła od państwa spowodowałyby zahamowanie (jeśli nie załamanie) tego wzrostu.

Droga „uniezależnienia” rzemiosła od kierownictwa i kontroli państwowej — to jedna z dróg, wiodących do restauracji kapitalizmu, a to przecież na pewno nie leży w interesie rzemiosła.

Z tego zdają sobie coraz bardziej sprawę podstawowe masy rzemieślników i czołowi ich działacze.

Zaopatrzenie przez przemysł państwowy podstawowych działów rzemiosła jest zasadniczym warunkiem ich pracy i istnienia. Rzecz jasna — zaopatrzenie to nie jest jeszcze równomierne, ale wraz ze wzrostem produkcji przemysłowej i udoskonaleniem pracy aparatu rozdzielczego, będzie się ono usprawniać.

Podobnie — pomoc i kierownictwo państwowe przy szkoleniu nowych kadr jest jednym z głównych warunków wykonania planu trzyletniego w rzemiosle.

Poparcie państwowe umożliwiło rozbudowę rzemiosła na Ziemiach Odzyskanych i objęcie opuszczonych placó-



Ciu 18235



P. 10-

wek rzemieślniczych. Ono umożliwia też stopniowy rozwój spółdzielczości pracy.

W ten sposób rzemiosło polskie — przez pracę w ramach planu państwowego, przez stopniowe rozszerzenie kontroli państwowej, uzgadniającej wysiłki tysięcy rozproszonych warsztatów — zyskało możliwości niezwykłego rozwoju i wyzwolenia się od ulegania spekulacyjnym tendencjom wolnego rynku.

Z dwóch możliwych dróg — z państwem ludowym przeciw spekulacji i wielkiemu kapitałowi, albo — ze spekulacją i wielkim kapitałem przeciw państwu ludowemu — podstawowa masa pracującego rzemiosła coraz bardziej zdecydowanie staje na gruncie pierwszej z tych dróg: wraz z klasą robotniczą i państwem ludowym — na drodze rozwoju Polski.

W dobie obecnej ta droga rzemiosła polskiego mogła przyjąć jedynie następujące formy:

Całe rzemiosło musiało się zorganizować w związki branżowe;

Przy związkach branżowych centrale

zaopatrzenia i zbytu zaopatrywać będą rzemiosło w niezbędne surowce i półfabrykaty i ew. odbierać tę część gotowych wytworów, która przeznaczona jest dla planowego zaopatrzenia konsumentów lub przemysłu.

Umożliwi to normalizację produkcji rzemieślniczej, jej specjalizację i wzrost wydajności warsztatów.

Ponadto należy w działach usług osobistych (krawiectwo, szewstwo i in.) rozbudować kontrolę cen oraz udzielić szerokiego poparcia spółdzielczości rzemieślniczej.

Zrealizowanie tych postulatów oznacza rozszerzenie kontroli państwowej nad działalnością rzemiosła i samorządu rzemieślniczego. Ale zarazem da to pełną możliwość rozwoju indywidualnych uzdolnień, pomysłowości, rzutkości i kwalifikacyj naszych rzemieślników i uniezależni ich poważnie od wyzysku i woli spekulacyjnego kapitału i kapryśnych upodobań prywatnej inicjatywy. Przyspieszy to także pokrycie wzrastającego wciąż zapotrzebowania ludzi pracy i spowoduje stopniową obniżkę cen wytworów i usług rzemiosła.

Bilans Spółdzielczości Rzemieślniczej

Upłynął pierwszy rok pracy Pomocniczych Spółdzielni Rzemieślniczych. Spółdzielnie tego typu mają za zadanie zrzeszenie samoistnych rzemieślników, w celu zorganizowania dostawy surowców dla członków Spółdz., przyjmowanie zbiorowych zamówień, oraz centralnej sprzedaży wyrobów produkowanych przez członków Spółdzielni.

Celem spółdzielni jest więc działalność gospodarcza, a nie wytwórcza, z tym, że jej członkowie posiadają indywidualne warsztaty, a Spółdzielnia reprezentuje jedynie ich interesy w związku z zaopatrywaniem się w surowce do produkcji.

Powstanie spółdzielczości rzemieślniczej w okresie powojennym zainicjował instrukcja Ministerstwa Przem. i Handlu z grudnia 1946 r., powołująca do życia instruktoraty spółdzielcze przy Izbach Rzemieślniczych, których zadaniem jest organizowanie Spółdzielni Pomocniczych i opieka nad ich działalnością gospodarczą.

W ramach zalecanej akcji uspołdzielczania rzemiosła na terenie woj. pomorskiego Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy odbyła szereg konferencji o teoretycznym charakterze z przedstawicielami Związku Rewi-

zyjnego Spółdzielni R. P. — Okręg Pomorski, Oddziałem Rzem. Centrali Zaopatrzenia i Zbytu, oraz z przedstawicielami istniejących już Spółdzielni na terenie województwa.

Ogółem w okresie od maja do końca grudnia 1947 r. przeprowadzono 56 zebrań informacyjnych i zaopiniowskich.

Wynikiem tych zebrań było utworzenie w 8 miesiącach 11 Spółdzielni Pomocniczych w tym: 7 branży skórzanej, 2 włókienniczej, 1 spożywczej, 1 usługowej i 1 dwubranżowej (krawcy i szewcy).

Przy tworzeniu nowych Spółdzielni instruktor opierał się na opracowanym uprzednio planie sieci pomocniczych spółdzielni, pokrywającym się z projektem rozmieszczenia przyszłych biur cechowych. Praca uświadamiająca i organizacyjna nie należała do łatwych.

Trudności jednak i uprzedzenie w miarę upływu czasu, wdrożonych pomysłów, wyników prac nowopowstałych placówek spółdzielczych, jak i ogólnej poprawy gospodarczej ustąpiły, o czym świadczy niżej podane zestawienie statystyczne za okres 1945—1947.

Rok	Ilość Spółdz. pomocniczych	Ilość członków	Kapitał własny	Kredyty	Obroty
1945	7	518	2.111.412,—	2.570.000,—	19.425.361,—
1946	8	730	3.498.888,—	3.250.000,—	109.733.735,—
1947	19	1487	8.428.984,—	4.900.000,—	160.035.454,—
do 1. 10.					

Jedną z działających Spółdzielni, a mianowicie Spółdzielnia Członków Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Bydgoszczy z zasięgiem terenowym na miasto i powiat Bydgoszcz wykazuje się obrotem 25.198.019.— zł, w trzecim i 41.763.351.— zł, w czwartym kwartale 1947 r.

Pomorska Spółdzielnia Skór osiąga w trzecim kwartale tegoż roku obrót w wysokości 3.873.878.— zł, wyprzedzając

obrotu towarem konsygnacyjnym (skóry przydziałowe).

Powyższe cyfry ilustrują najdobitniej celowość powstania Spółdzielni Pomocniczych.

Cechy charakteryzującą rozrost spółdzielczości rzemieślniczej jest fakt, że zmierzano w miejsce tam gdzie odczytywał się najdotkliwszy brak surowca i gdzie podlegał on reglamentacji, jak miało to miejsce szczególnie w branży skórzanej.

Na dowód tego stwierdzenia niech służy poniższe dane:

Z istniejących 19 Spółdzielni Pomocniczych na terenie województwa branza skórzana liczy 9 Spółdzielni, Włókiennicza 3, Spożywcza 3, Usługowa 2, Budowlana 1 i 1 Spółdzielnia dwubranżowa (szewcy i krawcy). Ponadto w miesiącu październiku 1947 r. utworzono w Bydgoszczy jeszcze 2 Spółdzielnie Pomocnicze: Siodlarzy i Tapicerów, oraz Bieliźniarzy, Hafciarzy, Trykotarzy i Tkaczy. Tak więc bilans twórczy spółdzielczości rzemieślniczej na terenie Woj. Pomorskiego na rok 1948 zamyka się 21 Spółdzielni Pomocniczymi.

Ten wielce pomyślny rozwój spółdzielczości rzemieślniczej zawdzięczać należy z jednej strony coraz silniej wzrastającemu zrozumieniu wśród ogółu rzemiosła, jego roli w gospodarce narodowej, z drugiej sprężystej i nieszczędzącej wysiłku pracy Zarządów i Kierownictwa Spółdzielni.

Zwołane w dniu 2 grudnia 1947 r. w Bydgoszczy zebranie Kierowników Pomocniczych Spółdzielni i powzięte na nim rezolucje pod adresem kompetentnych czynników dały wyraz dbałości kierownictwa spółdzielni o interesy swych członków w kwestii zaopatrzenia surowcowego.

Nie mają role w kształtowaniu przyszłych prac rozwojowych spółdzielczości rzemieślniczej odegrało zorganizowanie przez Zarząd Główny Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. kursu — narady dla instruktorów i rewidentów spółdzielczych w dniach 18—21 listopada 1947 r. w Woli Justowskiej pod Krakowem.

Kurs prócz wzbogacenia się w teoretyczne wiadomości przez wyjaśnienie wątpliwych kwestii przyniósł uczestnikom wiele pożytku i wniosł nowe wartości do uaktywnienia prac nad rozwojem spółdzielczości rzemieślniczej.

Rozwój spółdzielczości rzemieślniczej na najbliższą przyszłość nie będzie szedł wyłącznie po linii ilościowego wzrostu nowych placówek spółdzielczych.

Tak jak w pierwszym roku istnienia działalności Pomocniczych Spółdzielni Rzemieślniczych zmierzano w kierunku zaopatrywania rzemiosła w surowce do produkcji, nie troszcząc się o dalsze losy wyprodukowanych artykułów, tak w dalszym etapie, wobec wzrastających potrzeb gospodarczych, koniecznym jest planowe wykorzystanie szerokich możliwości produkcyjnych ogółu rzemiosła.

Spółdzielnie Pomocnicze z jednej strony będą w szerszej aniżeli dotychczas skali przyjmowały zbiorowe zamówienia na wykonanie prac związanych branżowo z daną Spółdzielnią i z kolei zlecenia te będą przekazywały poszczególnym warształom do wykonania według ich możliwości produkcyjnej. Z drugiej strony staną się punktem sprzedaży artykułów wyprodukowanych przez rzemieślników w ich własnych warształach pracy. Nie należy pominąć przy tym faktu, iż Państwo wobec stosunkowo szczupłych jeszcze zasobów surowcowych skłonne jest dostarczyć rzemieślnikom za pośrednictwem Spółdzielni większej ilości surowca, jednakże pod warunkiem, iż pewna jego ilość po przerobie zostanie oddana dla świata pracy.

W myśl powyższych założeń opracowanych obecnie przez czynniki ku temu powołane kształtować się będzie w bieżącym roku działalność gospodarcza Spółdzielni Pomocniczych.

Sądzić należy, iż rzemiosło do powyższej akcji stosunkuje się pozytywnie, daje wraz swej dojrzałości społecznej i zrozumieniu ogólnopństwowych potrzeb.

W. Dramowicz.

Piekarstwo w Związku Radzieckim

Nie małe warsztaty rzemieślnicze a ogromne przedsiębiorstwa fabryczne

W organizacji przemysłu spożywczego najważniejszą rolę gra z natury rzeczy przemysł piekarniany.

W ramach przedwojennych planów pięcioletnich rozbudowano tę gałąź przemysłową w Związku Radzieckim do tego stopnia, że zakłady wytwórcze podlegające kompetencji samego tylko Min. Przemysłu Spoż. zaopatrywały w chleb z górą 80 milionów obywateli.

Na terytoriach okupowanych przez Niemców istniało przed wojną ok. 10 tys. przedsiębiorstw piekarnianych. Z liczby tej 50 proc. uległo całkowitej lub częściowej dewastacji a takie ośrodki przemysłowe Zagłębia Donieckiego, jak Makiejewski, Krematorskaja, Woroszyłowgrad, czy Stalino nie miały po wyzwoleniu ani jednej piekarni, nadającej się do natychmiastowego uruchomienia. W Rosyjskiej Republice (na terenach okupowanych) zniszczenia w tej gałęzi przemysłowej przekroczyły cyfrę 70 proc. Wydajność więc na dobę spadła w porównaniu z przedwojenną do zaledwie 21 proc. W Republice Ukrainiejskiej w momencie wyzwolenia czynnych było 27 proc. piekarni o wydajności w porównaniu z okresem przedwojennym — równe 12 proc.

Rzecz prosta, że w tym stanie rzeczy rząd musiał włożyć ogromny wysiłek w odbudowę przedsiębiorstw piekarnianych, w opracowanie sprawiedliwego rozdziału, zorganizowanie szybkiego, systematycznego zaopatrzenia wyłączonej ludności.

O tym, że wysiłek ten przyniósł jak najbardziej pozytywne rezultaty, świadczy fakt, że już po dwu i pół latach od czasu zakończenia działań wojennych rząd radziecki mógł znieść zaopatrzenie reglamentowane i zezwolić na wolnorynkową sprzedaż ważnego i podstawowego artykułu spożywczego jakim jest

chleb. Fakt ten nabiera specjalnej wymowy, gdy porówna się go z trudnościami w Europie Zachodniej.

W chwili obecnej wydajność radzieckich zakładów piekarnianych (nie są to małe warsztaty rzemieślnicze, a ogromne przedsiębiorstwa fabryczne) przekroczyła wydajność przedwojenną a ponad 2,5 tys. fabryk podległych Ministerstwu przeszło na o wiele wyższą z punktu widzenia jakościowego produkcję.

Do zakładów wzorowych należą wielkie, nowoczesne fabryki w Moskwie i Leningradzie, szczytujące się poważnym osiągnięciem w dziedzinie techniki produkcji.

Moskiewskie zakłady im. Stalina, im. Kaganowicza, czy Badajewa dają na dobę ponad 450 ton chleba każdy. Zakłady im. Gorkiego i Mikojana mają przejść wkrótce na gaz zamiast węgla. Również przedsiębiorstwa leningradzkie zastosowały szereg inwestycji.

W ciągu 2 i pół lat pokonano odbudowało już w znacznym stopniu swój przemysł piekarniany i Zagłębie Donieckie.

Zakłady radzieckie produkują nie tylko chleb, ale i duże ilości wszelkiego rodzaju pieczywa cukierniczego, w związku z czym rozwinął się ostatnio przemysł maszynowy obsługujący tę dziedzinę.

Do najważniejszych zakładów budowy maszyn należy m. in. zakład leningradzki, podległy głównemu zarządowi piekarni Ministerstwa Przemysłu Spożywczego. W roku 1947 przedsiębiorstwo to dostarczyło dla przemysłu piekarnianego trzy razy więcej maszyn, niż przed wojną.

Doceniając znaczenie przemysłu piekarnianego, w realizowanej obecnie pięcioletniej przewidywano znaczne sumy na dalszy jego rozwój.

warsztatów rzemieślniczych. W tym celu należy w uzasadnieniu do poszczególnych ilości zapotrzebowanych artykułów i tkanin technicznych podać według przykładu: pasy parciane — na wymianę pasów zużytych, gurdy bawełniane — do celów tapicerskich, klingeryt w płytach do uszczelnienia lokomobil itp.

W związku z tym wszystkie Cechy branżowe w terminie nieprzekraczalnym do dnia 5 lutego br. winny złożyć zapotrzebowanie do Izby Rzemieślniczej (Wydział Planowania).

Zapotrzebowania złożone po terminie nie będą uwzględnione w globalnych zestawieniach, a tym samym Cechy, które zapotrzebowań nie złożą, nie będą mogły korzystać z przydziałów w chwili ich realizowania.

Powiatowe Związki Cechów winny do pilnować terminowego nadesłania powyższych zapotrzebowań.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

Słownik stolarski

Dział stolarski

Nazwy używane Nazwy proponowane

Maszyny i ich części

abrychtmaszyna	wyrówniarka
bandzega	piła taśmowa
blat piły	brzeszczot
bormaszyna	wiertarka mechaniczna
bormaszynka	wiertarka ręczna
bor do żelaza	wiertło
borować	wiercić
frezmaszyna	gryzarka
gater	trak
gaterzega	piła trakowa
heblarka	strugarka grubościowa
heblować	strugać
heblowiny	wióra
krajszega	tarczówka, piła tarczowa
obrychtować	obrównać
pendelzega	piła wahadłowa
szajba	tarcza
szlifierka	maszyna do ostrzenia
szpindel	trzępień
śróbstak	imadło

Narzędzia i przybory

abzaczege	odsadnica
antaba	uchwył
bankajz	imak
bajlada	narzędziak
beszlag	okucie
blat piły	brzeszczot
belec	sworzeń
bor do drzewa	świdier
borować	świdrować
canajza	żelazko drapak
canhubel	drapak
canować	drapać
canlistwa	lista zębata
canlajstehunel	zazębiacz
capenbendra	zawiasa czopowa
cejgram	szafka na narzędzia
centreber	wiertło ślimakowe
cyklina	gładzica
cyklinstał	stalka
cyklinować	gładzić
dratszyft	gwoździak
dornik	punktakt
drylbor	
do laubzegi	łurkadło
dubelthubel	gładzik podwójny
durchszlak	wybijak
elsztajn	marmurek do ostrzenia
fajla	piłnik do drzewa
fajlkluba	imadło ręczne
fajlhubel	wręgownik
filunghubel	brzeźnik
filung	wnęka pływca
flachcęgi	szczypce
flachajza	taśma żelazna (bednar)
fuchszwanc	lisica
giermas	węgielnica uciosowana
gierować	ścinać na ukos

Ważne dla wszystkich rzemieślników

Zapotrzebowanie artykułów i tkanin technicznych

Zgodnie z instrukcją Związku Izby Rzemieślniczych R. P. Wydział Planowania Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy przystąpił do opracowania zapotrzebowań na artykuły i tkaniny techniczne na II-gie półrocze 1948 r. Zapotrzebowania na II-gie półrocze 1948 r. (z rozbiorem na III-ci i IV-ty kwartał) winny być sporządzone oddzielnie dla każdej następującej grupy wyrobów:

1. pasy parciane impregnowane, taśmy i gurdy
2. wyroby azbestowe
3. wyroby powroźnicze i częściowo dla maszyn
4. tkaniny techniczne i filce.

Przy zapotrzebowaniu należy podać dokładne określenie wzgl. wymiary (szerokość w mm — grubość w mm i jednostkę miary w mb. i kg).

Zapotrzebowania winny być jak najbardziej zbliżone do rzeczywistych potrzeb

Od Redakcji i Administracji

Uprasza się Szanownych Czytelników o uiszczenie przedpłaty za miesiąc luty 1948 r. w kwocie 50,— zł przez przekazywanie pocztą (konto czekowe P. K. O. Bydgoszcz VI-340), lub wpłacanie bezpośrednio w biurze administracji.

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska Nr 10, I piętro

„Program egzaminu mistrzowskiego“

Nakładem Izby Rzemieślniczej w Katowicach został wydany w roku 1947 „Program egzaminu mistrzowskiego“ przeznaczony do użytku Komisji Egzaminacyjnych, kandydatów na mistrzów oraz wykładowców na kursach przygotowawczych do egzaminu mistrzowskiego.

Program ten daje wytyczne: 1) co kandydat na mistrza musi wiedzieć i wykonać do egzaminu mistrzowskiego, 2) członkowie Komisji Egzaminacyjnej zorientują się, co należy wiedzieć od kandydata na mistrza, 3) wykładowca na kursach — co wykładać.

Te trzy grupy osób, które są zainteresowane egzaminami mistrzowskimi po skoordynowaniu swych prac przyczynią się do podniesienia umiejętności praktycznych i wiedzy zawodowej rzemiosła polskiego. Po zapoznaniu się z pow. programem te trzy grupy osób znajdą wspólne podstawy działania.

Program ten dzieli się na następujące części:

1. Egzamin praktyczny — oraz uwagi dotyczące egzaminu praktycznego.

2. Egzamin teoretyczny.
3. Zakres wymagań przy egzaminie teoretycznym z poszczególnych przedmiotów.

Przy końcu broszury znajduje się bardzo cenny dodatek zawierający spis ustaw i rozporządzeń w zakresie ustawodawstwa obowiązującego rzemieślnika, a więc:

- a) prawo pracy,
- b) prawo przemysłowe,
- c) ubezpieczenia społeczne,
- d) prawo handlowe,
- e) prawo wekslowe,
- f) prawo czekowe,
- g) prawo podatkowe.

Również cenny jest dodatek zawierający spis podręczników i książek fachowych dla kandydatów do egzaminu mistrzowskiego.

Reasumując powyższe, program ten powinien znaleźć się w ręku wszystkich osób zainteresowanych egzaminami mistrzowskimi.

Zamówienia kierować do Izby Rzemieślniczej w Katowicach.

St. M.

Ważne dla wszystkich rzemiosł

Izba Rzemieślnicza niniejszym podaje do wiadomości, że termin wymiany dowodów rejestracyjnych z ubiegłego roku będzie podany w prasie oraz w Powiatowych Związkach Cechów.

Wobec powyższego nadsyłanie dowodów jak i osobiste zgłaszanie się w tym celu do Izby jest chwilowo zbędne.

Wydawanie dowodów na rok 1948 dla nowo założonych przedsiębiorstw odbędzie się w tymże terminie.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

Transporty żarówek, chemikalii, części maszyn i surowiec nadeszły do kraju

W porcie gdańskim rozładowano ostatnio szereg statków: duński statek „Nikobar“ przywiózł z Sudanu i Indii via Kopenhaga 1,625 ton rudy manganowej, bawełny, kauczuku i wełny; z portów Ameryki Południowej: Buenos Aires, Montevideo i Santos przybył na statku „Generał Walter“ ładunek 3,5 tys. ton wełny, bawełny, skór solonych, chemikalii i części maszyn; na pokładzie „Anardo Victory“ przybyły ze Stanów Zjednoczonych transporty skór surowych, blachy do wyrobu puszek, elektrod grafitowych, margaryny, motorów, łożysk kulkowych, oleju, bawełny, żywności, żarówek, towarów UNRRA, części radiowych itd. Poza tym dwa dalsze statki przywiozły po dwa tys. ton rudy każdy dla przemysłu krajowego oraz w tranzycie dla Czechosłowacji.

Ustalenie cen za prace krawieckie

Na podstawie rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu, Komisja Cennikowa Warszawy opracuje do dnia 15 lutego stawki za czynności krawieckie.

Krawcy podzieleni zostali na cztery grupy, od I do III kategorii i specjalną kategorię luksusowych zakładów krawieckich.

Ceny za uszycie garnituru kształtować się będą najprawdopodobniej w kategorii III od 5 do 6 tys. zł, w II od 7 do 8 tys. zł

i I od 9 do 10 tys. zł, w kategorii luksusowej od 12 do 14 tys. zł.

Najwięcej w Warszawie jest zakładów I i II grupy, luksusowych zaś jest kilkanaście.

W innych miastach ceny w poszczególnych grupach są od 1 do 2 tys. niższe od cen warszawskich, na wsi zaś kształtować się będą prawdopodobnie w granicach od 2,5 do 3 tys. zł.

KĄCIK PIEKARZA

CHLEBA NASZEGO

Najpotężniejszego cudu rozmnażania Chleba Eucharystycznego, który zarazem jedna cząstka z Bogiem — doznajemy w kościele.

Tak jak najwznioślejszą ze wszystkich modlitw jest „Ojcze nasz“ — tak i najdoskonalszą strawą codzienną, ze wszechmiar jest chleb.

Ręce, które pracują na chleb nasz pow-szedni, nie mniej są błogosławione od tych, które go wyrabiają.

Na część chleba, najwięksi poeci wyśpiewali precudne hymny, a św. Klemens patron piekarzy rozdawał najwymowniej-szy chleb moralny. To też:

— Kochajmy chleb — to serce domu, zapach stołu, radość ogniska. Szanujmy chleb owoc naszego trudu dar pracy, poemat poświęcenia. Czcijmy chleb, chwałę naszych pól, zapach ziemi, święto życia. Nie marnujmy chleba, bogactwa ojczyzny, najpiękniejszego daru Boga, największej nagrody za pracę ludzką.

Tajemnica pochodzenia chleba

Dzieje chleba, tak jak dzieje całego szeregu dziedzin, okryte są zasłoną zamierzch-nych wieków.

Podania przekazywane pokoleniom, nie docierają do nas w oryginale, zwłaszcza gdy chodzi o rzeczy, które przez wieki doskonaliły się.

Wiele jest opisów, domysłów, dociekań, a nawet prac naukowych o chlebie i jego powstaniu — żadna natomiast nie może gwarantować, że źródło to jest najpewniejsze.

Pierwszy chleb

Trudno powiedzieć, kiedy ręka człowieka rzuciła pierwsze ziarno w ziemię. Uczyniła to zapewne natura — ta największa sojuszniczka człowieka.

Na starych piramidach egipskich znajdujemy już podobizny ludzi rozcierających ziarna między kamieniami. Chleb dawny — w swej pierwotnej postaci był mały podobny do naszego chleba. Była to po prostu kasza z rozdrobnionych ziaren rozbełkotanych wodą.

Zdarzyło się że kasza ta oschła, a te pozlepiane wyschnięte kawałki kaszy sta-nowiły chleb.

I teraz jeszcze na Wschodzie robią placki z kukurydzy, która jest właściwie nie sfermentowanym przasnym ciastem.

Zdarzało się też, że kasza z ziaren kisała i stawała się przez to pulchniejsza i bardziej miękka.

Ten kto wpadł na pomysł aby ugnieść (rozczynić) skwaszoną kaszę ze świeżo zmóconym ziarnem — był wynalazcą chleba.

Dlaczego kasza kwaśniała?

Dlatego, że z powietrza wpadały w nią grzybki drożdżowe i mleczne. W powietrzu jest bowiem pełno rozmaitych drobnutkich grzybków, które przy zetknięciu się z wilgotną masą ziarna — fermentują.

Jak wiadomo, przyjęło się to wszędzie: w gospodarstwie wiejskim i w piekarniach kładą do chleba nie drożdże, lecz kisłe ciasto.

Wiele lat upłynęło zanim ludzie nauczyli się dobrze uprawiać ziemię i dobrze piec chleb.

Jeszcze dwieście lat temu, ludzie średnio zamożni, jedli taki chleb, jakiego dzisiaj nikt by nie jadł.

Aleksander Wojciechowski.

Poświęcenie sztandaru Cechu Kołodziei w Bydgoszczy

Nowo poświęcony sztandar Cechu Kołodziei w Bydgoszczy przechodził różne koleje. W 1939 r. został poświęcony w Czeszochowie na Jasnej Górze. W czasie okupacji został zrabowany i wywieziony przez Niemców do Rzeszy.

W czasie walk z Niemcami w okolicy Wist na Pomorzu Zachodnim został odbity przez jednostkę Wojska Polskiego, był jednakowoż częściowo zniszczony, tj. pozostała tylko jedna strona sztandaru bez drzewca.

Jednostka zachowała go i dopiero przez swoich przedstawicieli w osobach kap. Ślabego i por. por. Wasilonka i Samoraja w uroczystej formie przekazała Cechowi Kołodziei w Bydgoszczy.

Staraniem obecnego zarządu sztandar został doprowadzony do obecnego stanu i w dniu tym dokonano jego poświęcenia.

Uroczystość rozpoczęła się zbiórką w Resursie Kupieckiej, po czym przemaszerowano do kościoła farnego.

Uroczystą Mszę św. oraz poświęcenia sztandaru dokonał ks. proboszcz Hanelt, wygłaszając ze stopni ołtarza okolicznościowe kazanie.

Uroczysta akademii odbyła się o godz. 11 w salach Resursy Kupieckiej, której zagajenia dokonał st. cechu, p. Gryka. Następnie powołał st. cechu prezydium w osobach: ks. proboszcza Hanelta, za prezydenta miasta dyr. Stróżyńskiego, prezesa Izby Rzemieślniczej p. Kuczma, dyr. Izby Rzemieślniczej p. Werno, prezesa Zw. Cechów p. Godka, dyr. Średnich Szkół Zaw. p. Durka, radcę Izby Rzemieślniczej p. Urbańskiego z Inowrocławia, oraz jubilata p. Teofila Rezniera.

Z walnego zebrania Cechu Kowali

W dniu 24 stycznia br. w „Domu Rzemiosła” odbyło się walne roczne zebranie Cechu Kowali pod przewodnictwem st. cechu p. Zielińskiego.

Po odczytaniu protokołu, przystąpiono do przyjęcia nowych członków w osobach pp.: Józefa Zabłockiego, Romana Tuchowskiego i Piotra Gotowicza. Do rejestru wpisu uczni, wpisano 4 kandydatów.

Ze sprawozdania zarządu wynikało, iż Cech posiada obecnie 70 członków i jednego członka honorowego. W ciągu roku komisja egzaminacyjna przeegzaminowała 63 kandydatów na mistrzów, 42 kandydatów na czeladników, do rejestru uczniowskiego wpisanych zostało 25 uczni.

Dyr. Izby Rzemieślniczej p. Werno podał zebranym do wiadomości, iż w najbliższych dniach będzie podpisany dekret o przymusie cechowym. Z tych to powodów zaleca, by nie wybierano na dzisiejszym zebraniu nowych władz cechowych — lecz pozostały dotychczasowe aż do czasu wejścia w życie dekretu. Zaznaczył dalej, iż kwestia większego przydziału żelaza zostanie wolno zrealizowana.

Z kolei sekretarz p. Kucharek odczytał dobrze opracowaną kronikę cechową. Chwilą ciszy uczczono pamięć zmarłych i pomordowanych członków cechu, po czym nastąpiło składanie życzeń przez delegatów i gości. Ks. proboszcz Hanelt mówił, iż rzemiosło kołodziejskie sięga prastarych czasów. W imieniu prezydenta miasta złożył życzenia p. dyr. Stróżyński, zaznaczając, iż historia i rozwój rzemiosła wiąże się ściśle z historią i rozwojem miasta Bydgoszczy. Dalsze życzenia złożyli prezes Izby Rzemieślniczej p. Kuczma, prezes Zw. Cechów p. Godek oraz dyr. Średnich Szkół Zawodowych p. Durek.

Uroczystym momentem akademii było odczytanie aktu erekcyjnego poświęcenia sztandaru przez sekretarza p. Kucharka. Następnie prezes Izby p. Kuczma wręczył nowo poświęcony sztandar st. cechu p. Gryce, który dalej odebrał przysięgę od pocztu sztandarowego, wręczając im takowy. Poczet sztandarowy Cechu Kołodziei tworzą pp.: Klemens Tyłkowski, Franciszek Gockowiak i Ludwik Sikorski.

Wręczenie dyplomu za 25 lat mistrzostwa Teofilowi Reznierowi dokonał prezes p. Godek, zaś Helenka Kucharek wygłosiła piękny wierszyk na cześć jubilata „O kole”.

Dalszą częścią akademii było uroczyste wbijanie gwoździ przez rodziców chrześniych oraz delegacji cechowych zamiejscowych i miejscowych.

Po zakończeniu odbył się wspólny obiad, gdzie w międzyczasie życzenia wygłosili pp.: Świtek, Berdych i Zieliński. Wspólną zabawą zakończono tak pamiętny dzień dla wszystkich kołodziei bydgoskich.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium za ubiegły rok sprawozdawczy.

Dłuższa dyskusja utrzymała się nad sprawą sztandarową. Sztandar zostanie całkowicie ukończony w dniu 15 lutego br., lecz brak jeszcze pewnych funduszy na wykupienie go. St. cechu apelował do zebranych, by wpłacili zadeklarowane sumy, po czym przedstawił jak wielkim znaczeniem jest dla cechu sztandar, jak i dla jego członków. W czasie poświęcenia sztandaru będą wydane dyplomy uznania za 25 i 50 lat pracy mistrzowskiej.

W wolnych głosach wiceprezes Zw. Izby Rzemieślniczych, p. Piolka przypomina o księdze rzemiosła, apelując, by na jego ręce nadsyłano wszelki materiał. Następnie przypomniał wszystkim tym, którzy prowadzą warsztaty, a nie są jeszcze mistrzami, by wykorzystali obecny czas i zgłosili się jak najprędzej do egzaminu.

St. cechu nadmieniał, iż zarząd cechu nie ustaje w walce nad partactwem zawodowym i potępić będzie brudną konkurencję.

Roczne walne zebranie Cechu Szewców i Cholewkarzy w Aleksandrowie Kuj.

W dniu 7. 12. 1947 odbyło się w Aleksandrowie Kuj. przy ul. P. O. W. nr 3 roczne walne zebranie Cechu Szewców i Cholewkarzy.

Zebranie zagała starszy Cechu p. Kręcicki Wiktor witając przedstawiciela Oddziału Izby Rzem. w Bydgoszczy p. Bettmana Leona oraz wszystkich członków.

Po odczytaniu porządku obrad i protokołu z ostatniego walnego zebrania, zarządek przedstawił członkom zestawienie zapotrzebowania, jakie zostało przygotowane dla Izby Rzem. Wydz. Plan. obrazujące ilość warsztatów, członków, stan obecnej produkcji w zakresie obuwia i możliwość nadprodukcji w przypadku pełnego zaopatrzenia w surowce członków cechu przez Centrale.

W związku z ogłoszeniem, jakie ukazało się na łamach Il. Kur. Polskiego z którego wynika, iż sztandar Cechu Szewców z Radziejowa znajduje się w Zarządzie Miejskim w Toruniu — Wydziale Oświaty i Kultury, zebrani wybrali Komisję Sztandarową w osobach pp.: Kwiatkowskiego Ignacego z Radziejowa, Wejnera Czesława z Aleksandrowa Kuj. i Wróblewskiego Stanisława z Aleksandrowa Kuj., celem odebrania sztandaru z Zarządu Miejskiego w Toruniu.

Z kolei, celem stworzenia kroniki cechowej, wybrano kronikarza p. Laskowskiego Ludwika i na kooptantów pp. Janiaka Stefana z Radziejowa, Ochocińskiego Władysława z Nieszawy, Chęsiaka Józefa z Ciechocinka i Świątkowskiego Mieczysława ze Służewa.

St. cechu przedstawił zebrany preliminarz budżetowy na rok 1948, który jednogłośnie przyjęto.

W dalszym ciągu st. cechu zaapelował do członków, aby wypełnili możliwie w jak najkrótszym terminie nadesłane przez Spółdzielnię Pomocniczą w Toruniu deklaracje na członków tejże Spółdzielni, zgodnie z decyzją powziętą na walnym zebraniu w dniu 25. 8. 1947.

Odnosnie rymarzy, siodlarzy i tapicerów z powiatu nieszawskiego, których liczba jest zbyt mała by mogli utworzyć własny cech, zebrani uchwalili przyjąć tychże w poczet członków cechu szewsko - cholewkarzkiego.

Dla nowych członków szewców i cholewkarzy, którzy mając karty rzemieślnicze dotąd do cechu nie należeli, uchwalono wpisowe w wysokości 1000 zł, i za rejestrację umów o naukę 500 zł.

Na wniosek sekretarza Pow. Zw. Cechów sporządzono listę członków składających dobrowolne ofiary na rzecz urzędzenia gwiazdki dla niezamożnych uczniów rzemieślniczych w Średniej Szkole Zaw.

Apel do rzeźników i wędliniarzy w sprawie ściągania skór świńskich

Brak surowca skórzanego z pogłowia bydła rogatego, musi być, chociażby przejściowo, uzupełniony skórami świńskimi.

W roku 1948 przewiduje się zebranie 1 miliona sztuk skór świńskich.

Związek Cechów Rzeźników i Wędliniarzy na woj. pomorskie, w zrozumieniu państwowej akcji ściągania skór świńskich, wzywa wszystkich kolegów, aby wzięli w niej udział.

Bliższych informacji udziela cechy.

UWAGA, INSERENCI

„Rzemieślnika Pomorskiego“

Począwszy od 18 stycznia 1948 r. numeru obowiązują nast. ceny ogłoszeń:

1 mm 1-lamowy — 15 zł
w tekście 20% drożej
cała strona — 10.000 zł
1/2 strony — 5.000 zł

Ogłoszenia zagubionych dokumentów z minimalnym tekstem — 200 zł.

Administracja
„Rzemieślnika Pom.“

Zaginione dokumenty

W czasie działań wojennych w 1939 roku zagubiłem świadectwo czeladnicze zawodu kowalskiego, wystawione przez Cech Kowalski z Gniewu, na nazwisko Alfons Zieliński, ur. 14. 3. 1913 r. w Pomyjach, pow. Tczew.

*

W roku 1947 zagubiłem na terenie Bydgoszczy świadectwo czeladnicze z zawodu ślusarskiego, wystawione przez Izbę Rzemieślniczą w Toruniu, na nazwisko Renkel Zigmunt, ur. 20. 6. 1928 w Grudziądzu.

SAMOCHODOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE

Walenty Waszak

Bydgoszcz, ul. Zduny 6, tel. 16-31

wykonuje wszelkie przewozy
i transporty samochodami ciężarowymi szybko i dogodnie.

1a węgiel bukowy 1a kłt szklarski

poleca:

Marian Rzekiecki

BYDGOSZCZ

ul. Emilii Plater 17

Nowa placówka spółdzielcza w Bydgoszczy

Pomocnicza Spółdzielnia Cechowa przy Cechu Siodlarzy i Tapicerów w Bydgoszczy mieściła się na razie w warsztacie skarbnika p. Łobody. Sprawiało to duże trudności w jej rozwoju, toteż zarząd i rada nadzorcza dokładała wszystkich starań, by zdobyć odpowiedni lokal. Zdobyćcie lokalu zostało zrealizowane i wynajęto lokal przy ul. Poznańskiej 19.

W poniedziałek, dnia 19 stycznia br. w kościele św. Trójcy o godz. 9 odbyła się Msza św. na intencję rozwoju spółdzielni. O godz. 10 ks. radca Skonieczny dokonał uroczystego poświęcenia lokalu, po czym życzył nowej placówce spółdzielczej owocnej pracy dla dobra wszystkich jej członków.

Słowa zapewnienia o otrzymaniu przydziałów z RCZZ dla spółdzielni wypowiedział dyr. Izby Rzemieślniczej p. Werno, składając zarazem życzenia nowej tej pla-

cówce w imieniu Izby Rzemieślniczej. Do Pańcuszka życzeń przyczynili się z ramienia Związku Cechów p. Stefaniak, zaś „Rzemieślnika Pomorskiego“ p. Spiewakowski.

Instruktor spółdzielczy przy Izbie Rzemieślniczej p. Dramowicz przyrzekł nadal służyć swymi radami i wskazówkami. W imieniu Cechu Siodlarzy i Tapicerów życzenia złożył st. cech p. Nowacki.

Obecny kierownik p. Łoboda przyrzekł, że będzie Spółdzielnię prowadził sumiennie ku zadowoleniu wszystkich członków i starać się będzie doprowadzić w jak najkrótszym czasie do rozwoju i rozkwitu.

Po ukończeniu uroczystego otwarcia odbyło się walne zebranie zarządu i rady nadzorczej, pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Waclawskiego. Zebrani w serdecznych słowach podziękowali p. Waclawskiemu za tak piękne zorganizowanie poświęcenia Spółdzielni.

Dodatki krawieckie, podszewki, włosia, watalinę

POLECA

BYDGOSKA SPÓŁDZIELNIA
KRAWCÓW, KUŚNIERZY I CZAPNIKÓW

z odpowiedz. udz.

BYDGOSZCZ, ALEJE 1 MAJA NR 19

filia: Tuchola, Armii Czerwonej 17, Świecie, Duży Rynek 7

Zakłady Reperacyjne Maszyn Biurowych

J. Skarbonkiewicz

Centrala: Bydgoszcz, Pomorska 53 Tel. 3015

filia: Elbląg, ul. Królewiecka 55

Remonty - Konserwacja - przebudowa



Pracownia Okryć Damskich

Jan Bernacki

BYDGOSZCZ, Aleje 1 Maja nr 19

J. A. DRAŻKOWSKI i S-ka

BYDGOSZCZ, UL. WYZWOLENIA 1

(przy Placu Ign. Daszyńskiego)

Polecamy:

podszewki i przybory krawieckie

Firma nagrodzona brązowym medalem na Wystawie Przem. Rzem i Handlu w Bydgoszczy

Zezwala się na przedruk artykułów z podaniem źródła.

„Rzemieślnik Pomorski“ — redaguje kolegium. Wydawca: Związek Cechów w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 10. Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Jagiellońska 10, tel. 24-63. Administracja przyjmuje interesantów codziennie od godz. 10 do 13. Redakcja czynna codziennie (oprócz soboty) od godz. 10 do 12-tej.

Konto czekowe PKO Bydgoszcz VI-346

Drukarnia Polska Spółdz. Wyd. „Zryw“ s o u., Bydgoszcz — 4144 E 487311